

REFERAT
HISTORICZNY
 139
 2634
 2034

Zmieszkał w K.S.P.R. w. Julia Stanisław.
 pracował na K.S.P. od 38 r. do 39 r. 26/III w czasie
 ruchu zajmował stanowisko blokowego. Po otrzymaniu
 powołania do Armii Polskiej na front, zgłosił się
 26/III 1939 r. do 6. p. K.C. Wyjechał na front 4/IV
 ze dwoma do Ostrawca Świętokrzyskiego, i powrócił
 na Dublin z Dublina do stacji Choluby nastąpiło
 wyładowanie i przegrupowanie: formacjami jechaliśmy na
 na dalszą organizację Armii w Włodzimierzu
 Wołyńskim. Wraz z 18 na 19 r. Niemcy okryli korytarz
 Belgią i musiano wojsko Polskie do stoczenia bronii,
 i wyjechać do Prusji, przemieścić do Przysławki obchodzili
 się względnie. Następnie odwieźli nas do Przysławki
 miejscowości nowego Grądu i musiano do pracy
 śląskich Polaków bez względu na narodowość.
 Po przegrupowaniu przemieściliśmy etapami na roboty
 przyjechał do Starakutu praca była ciężka
 w kamieniołomach bez żadnego wynagrodzenia
 praca jedyną marną bo zależało to od normy
 bardzo wysokiej. 1941 r. 22/IV wywieźli nas na
Polnoc do Uchty w tejże bardzo źle się obchodzono
 pogodzili na roboty, miał jesli nie pośredem
 to zamknięto do Skarca i raz dziennie dostarczono
 trochę suchkiej żywy, przez tego nachalnie wmawiali
 Enkawy, chcieli się buntować przeciwko Polakom
Stow. Nie parmieli, ludzie chorowali na szkarlat
 i inne choroby, opieka była niedostateczna
 higieny pod prąd wód pluskwy.
 W pierwszych porządkach na Polnocy mieszkaliśmy

w ziemiankach do czasu wybudowania
 szopki, to budynki nie odgrzebano laty w letniej
 porze a co do piero mówić o porze zimowej
 gdzie mroz do chłodził do 55 stopni a nawet
 do 65 stopni mrozem, przy tych mrozach pracowalem
 przy wykopie brzoju, brzożce piasku, a nawet
 i łodzi do latu na prywat w najgorsze
 warunki, gdzie grubość śniegu była 150 cm a
 nawet i więcej. Pracowalem po 12 godzin przez
 tego strasili się przetrzymać na noc, gdzie
 admirałali ludzkie noży nogi twarke ręce.
 W Zagroju zostalem ewakuowany na mocy
 Amerykacji do Stacji Polskiej w tym samym do Am.
 1941 r. 25 VII.

pp. Władimir Stankow.